

NAIMSKI W USA: JESTEŚMY ZAINTERESOWANI DOSTARCZANIEM ROPY NA BIAŁORUŚ

Jesteśmy zainteresowani, by wspomóc Białoruś dostawami ropy naftowej - powiedział w środę w Waszyngtonie pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski po spotkaniu z amerykańskim ministrem energetyki Danem Brouillette.

Spotkanie, w którym wziął udział też m.in. minister klimatu Michał Kurtyka, odbyło się w waszyngtońskim ministerstwie energetyki w ramach strategicznego dialogu polsko-amerykańskiego dotyczącego energii.

Naimski ocenił, że w tej dziedzinie relacje między Warszawą a Waszyngtonem są "bardzo dobre" i "załatwianych jest wiele bardzo konkretnych przedsięwzięć, które dotyczą obydwu krajów". Wśród nich wskazał na planowane na ten rok w Polsce wspólne ćwiczenia w dziedzinie bezpieczeństwa cyfrowego oraz współpracę między stronami w kwestii nowych technologii wydobywania węgla, które "będą mniej emisyjne i bardziej efektywne".

Polska delegacja rozmawiała też o dostawach amerykańskiego gazu do Polski. "Kontakty na dostawy gazu LNG z USA są ważne, są podpisane" - stwierdził Naimski. Dodał, że strona amerykańska była zainteresowana postępowaniem przy rozbudowaniu terminalu w Świnoujściu oraz budowie gazociągu Baltic Pipe.

Omówiono też kwestie relacji z Białorusią. "My w Polsce jesteśmy zainteresowani, by w miarę możliwości, wspomóc Białoruś dostawami ropy naftowej, jeśli to będzie konieczne" - powiedział Naimski. Przypomniał przy tym, że sekretarz stanu USA Mike Pompeo podczas niedawnej wizyty na Białorusi wyraził gotowość do zapewnienia dostaw amerykańskiej ropy do tego państwa.

W ocenie Naimskiego dostawy za pośrednictwem Polski będą możliwe, gdy Białoruś zdecyduje, że ich chce. "To się musi zacząć od momentu, gdy Białorusini kupią ropę naftową, którą będą chcieli dostarczyć do swoich rafinerii. Wtedy my przez nasz system przesyłowy możemy początkowo niewielkie ilości ropy, a z czasem dużo większe, im dostarczyć" - wyjaśniał.

Naimski ocenił, że "jesteśmy coraz bliżej rozwiązań praktycznych" w kwestii budowy w Polsce elektrowni atomowej i odnotował, że po stronie amerykańskiej są partnerzy, którzy w tej sprawie chcą współpracować długoterminowo z Warszawą.

"Będziemy mieli od sześciu do dziewięciu gigawatów w sektorze nuklearnym w roku 2040, 2045, ta decyzja jest za nami. Partnera do tego programu będziemy formalnie zapraszali i wybierali wkrótce" - mówił Naimski. Zdaniem pełnomocnika rządu istotne ogłoszenia w tej sprawie są kwestią kilku lub kilkunastu miesięcy.

Polski program nuklearny dotyczyć będzie "reaktorów dużych, tych o mocy 1000 megawatów i więcej,

a będzie ich minimum sześć" – kontynuował Naimski. Będą one budowane w trzech fazach w ciągu 20 lat. "To jest wielki program, ale na (jego) zakończenie będziemy mieli dwadzieścia, trochę więcej niż dwadzieścia procent, energii stabilnie i bezpiecznie produkowanej w elektrowniach atomowych przez następne 60 lat" – zastrzegł.

Naimski uznał, że Polska musi rozwijać bezemisyjne źródła energii, by zbliżyć się do celu zeroemisyjności przyjętego przez UE. "My swoją własną polską drogą do tego celu będziemy dążyli" – zapewniał.

Kurtyka uznał, że Stany Zjednoczone są dla Polski strategicznym partnerem "nie tylko w kwestii konwencjonalnych zasobów", ale również "przyszłych źródeł energii". "Rozmawialiśmy na temat innowacji w sektorze energetycznym, a ta część dialogu jest dla nas ważna, bo pozwala nam myśleć, jakiego typu źródła chcielibyśmy w Polsce budować, by odpowiadać na wyzwania związane z ograniczaniem emisyjności naszego miksu" – powiedział.

Czterodniowa wizyta polskiej delegacji w Waszyngtonie potrwa do piątku. W najbliższych dniach przewidziane są m.in. spotkania Naimskiego i Kurtyki z urzędnikami Departamentu Stanu oraz kongresmenami obu amerykańskich partii.